

Zastęp: Głace 
Imiona: Emilią, Patricią R., Julią, Karoliną

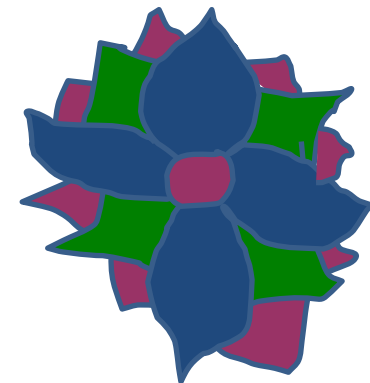


Najśmieszniejszy moment był ...

Jeden z najśmieszniejszych momentów był kiedy poszliśmy do Jean Talon market i kupiliśmy sobie „maple covered apples”. Jak druhną Ireną zobaczyła te jabłka, mówiła: „O jaki do szmelc”. Potem, za godzinę, wszystko co zobaczyliśmy, wołała: „szmelc”. Dla naszego zastępu był to bardzo śmieszny moment.

Niezapomniany moment był ...

Niezapomniany moment był kiedy poszliśmy na spacer po obiedzie w Jean Talon market i druhną Ireną przytuliła Karolinę. Jak druhną puściła ją, to była tak zaszokowana, że upadła na chodnik i nie mogła przestać się śmiać. Jak to się stało, druhną Camillą była czerwona ze śmiechu.



Najśmieszniejszy moment był ...

Drugi najśmieszniejszy moment był w niedzielę, jak poszliśmy do Jean Talon market na lunch i Patricią kupiła sobie frytki. One wyglądały tak dobrze, że wszyscy chcieli spróbować. Patricią nie mogła skończyć, więc wzięła w torbę na później. Jak poszliśmy na spacer, żartowałyśmy, że Julia zabrała frytki z plecaka, i że nic nie zostało dla Patrici.

Najważniejszy moment był kiedy mogłyśmy spróbować „samples” na markiecie. Druhną Ireną chciała spróbować winogron, ale nie mogła urwać z takiego wielkiego kawałka, to wzięła wszystko. Jak pan to zobaczył, to zaczął na nią krzyczeć i nas wygonił.

Najważniejszy moment był ...